



WŁAMAŁ SIĘ DO SAMOCHODU, UKRADEŁ ŻELKI I 50 KILOGRAMÓW KRÓWEK

Dzięki pracy policjantów odpowiedzialności karnej nie uniknie 19-letni mężczyzna, który w nocy włamał się do samochodu dostawczego i ukradł z niego żelki o wartości blisko tysiąca złotych oraz 50 kilogramów krówek. W ręce policjantów trafił również rówieśnik zatrzymanego, który próbował sprzedać ukradzione słodycze. Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności, za paserstwo 5 lat.

31 października policjanci przejęli zawiadomienie o kradzieży z włamaniem do samochodu dostawczego. Do przestępstwa doszło w nocy w rejonie gdańskiej Oruni. Sprawca włamał zamki w samochodzie i ukradł z niego kartony ze słodyczami o wartości blisko 2,5 tysiąca złotych. W kartonach znajdowały się żelki oraz 50 kilogramów krówek. Policjanci, którzy pracowali nad tą sprawą, zabezpieczyli zapisy z kamer monitoringu, przesłuchali świadków i jeszcze tego samego dnia zdobyli informacje o tym, kto może być sprawcą tej kradzieży. Kryminalni wieczorem zapukali do drzwi mieszkania 19-letniego gdańszczanina. W jednym z pokoi tak jak przewidywali policjanci, znaleźli i zabezpieczyli ukradzione słodycze, które zostały po wykonanych czynnościach zwrócone właścicielowi. Tego samego dnia kryminalni z Oruni zatrzymali do tej sprawy jeszcze jedną osobę, która usłyszała zarzut umyślnego paserstwa. 19-letni mężczyzna, pomagał zatrzymanemu mieszkańcowi Gdańska zbyć ukradziony towar sprzedając mi.in. 5 kilogramów krówek po okazyjnej cenie. 19-latek trafił do pomieszczenia dla osób zatrzymanych, potem w prokuraturze przedstawiono mu zarzut kradzieży z włamaniem do samochodu, którego dopuścił się w warunkach recydywy. Wobec 19-latka sąd na wniosek prokuratora zastosował areszt na najbliższe trzy miesiące. Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności, za paserstwo 5 lat.

Data publikacji: 2018-11-02
Rzecznik Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku